

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2024 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **R. F.** ,
skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.
w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 15 listopada 2023 r., sygn. II AKa 252/23,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi
z dnia 23 maja 2023 r., sygn. XVIII K 36/23,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego R. F. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. J. G. - Kancelaria Adwokacka w Ł. – kwotę 1.476,00 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego R. F. .**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 maja 2023 r. (sygn. XVIII K 36/23) Sąd Okręgowy w Łodzi uznał R. F. winnym tego, że dnia 11 grudnia 2022 roku w Ł., działając w zamiarze ewentualnym usiłował pozbawić S. P. życia w ten sposób, że ugodził go nożem w klatkę piersiową powodując u niego ranę kłutą i uszkodzenie (przekłucie) skóry, tkanki podskórnej, mięśni, ściany tętnicy międzyżebrowej i prawej tętnicy piersiowej wewnętrznej oraz opłucnej ściennej, co skutkowało masywnym krwawieniem do jamy opłucnej z powstaniem krwiaka oraz wstrząsem krwotocznym — hiiopertensją, tachykardią, zaburzeniami świadomości, błądnością oraz wzmożoną wilgotnością powłok skóry, co stanowi chorobę realnie zagrażającą życiu, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na niezwłoczne udzielenie pomocy medycznej pokrzywdzonemu przez jego partnerkę i służby medyczne, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności (*pkt 1*); na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz S. P. tytułem zadośćuczynienia kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych (*pkt 2*); na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 11 grudnia 2022 roku, godz 10:20 (*pkt 3*); na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża z drewnianą rękojeścią figurującego w wykazie dowodów rzeczowych nr 171/23 (*pkt 4*); zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. G. kwotę 2040 (dwa tysiące czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu (*pkt 5*); zwolnił oskarżonego od opłat i kosztów postępowania przejmując je na rachunek Skarbu Państwa (*pkt 6*).

Po poddaniu tego orzeczenia kontroli odwoławczej na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 15 listopada 2023 r. (sygn. II AKa 252/23) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podstawę skazania uzupełnił o przepis art. 4 § 1 k.k. i złagodził wymierzoną oskarżonemu R. F. karę do wysokości 8 (ośmiu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności (*pkt 1*); w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (*pkt 2*); zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. G. 1200.00 (tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu R. F. przed sądem odwoławczym (*pkt 3*); zwolnił oskarżonego R. F. od kosztów sądowych za II instancję (*pkt 4*).

Od tego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego R. F. i zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

I. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

1. art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. - poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności treści pisemnej i ustnej opinii uzupełniającej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz zeznań świadka M. K. i dokonanie przez Sąd Apelacyjny niekorzystnych — pomimo braku środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść skazanego R. F. - ustaleń w zakresie braku przyjęcia działania w/w skazanego jako wyczerpującego znamiona wyłącznie art. 156 § 1 pkt 2 k.k., a zatem polegającego na spowodowaniu u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu - poprzez uznanie, iż w/w skazany wyprowadzając cios nie trafił w jakieś przypadkowe miejsce na ciele pokrzywdzonego, a zatem przyjąć należy, iż cios był wymierzony i skazany trafił ostrzem noża w miejsce, w które mierzył (a cios zadany był w okolice serca) - str. 11 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego - co w konsekwencji prowadzi do jednoznacznego uznania, iż brak było podstaw do takiego procedowania Sądu *ad quem*, w szczególności w sytuacji, gdy takich ustaleń nie dokonał Sąd I instancji, albowiem wskazał tylko i wyłącznie, iż „ (...) Wtedy R. F. chwycił nóż Z drewnianą rękojeścią i ugodził nim S. P. w prawą część klatki piersiowej. Po zadaniu ciosu wyciągnął nóż z ciała pokrzywdzonego S. P. upadł na podłogę (...)” - str. 3 uzasadnienia Sądu Okręgowego oraz „(...) Poczynione ustalenia pozwalają również stwierdzić, że działanie R. F. nie było przemyślane — stanowiło reakcję na zachowanie pokrzywdzonego, które irytowało oskarżonego (...)” - str. 9 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego - co w konsekwencji stanowiło dokonanie ustaleń niekorzystnych dla w/w skazanego, pomimo braku środka odwoławczego wniesionego na jego niekorzyść - tym bardziej w sytuacji, gdy Sąd I instancji nie uznał (ustalił), iż w/w skazany zadał cios intencjonalnie, w sposób wymierzony, w szczególności w sytuacji, gdy z zeznań świadka M. K. nie wynika, iż pokrzywdzony w chwili poprzedzającej zadanie ciosu zachowywał się „statycznie” (nie ruszał się, nie przemieszczał się), albowiem z

treści jej zeznań wynika, iż „(...) S. nie posłuchał i znowu pstryknął palcami i wtedy R. złapał największy nóż, który się przed nim znajdował i machnął tym nożem w stronę S. (...)” - k. 57, co wyklucza przecież „statyczność” pokrzywdzonego, jak również zamierzony i wymierzony charakter zadanego przez skazanego ciosu (machnięcie nożem);

2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art 433 § 2 k.p.k. - poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności treści pisemnej i ustnej opinii uzupełniającej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz zeznań świadka M. K. , a nadto wywiadu kuratora w miejscu zamieszkania skazanego oraz wyjaśnień skazanego R. F. i bezzasadne uznanie na jego podstawie, iż „(...) Świadomość osoby będącej żołnierzem jest zaś pod tym względem oczywiście większa. Z racji przygotowania, przeszkolenia jest oczywiste, że oskarżonemu znane były następstwa używania siły fizycznej na ciało człowieka: nie tylko broni palnej (w różnych jej postaciach), ale i białej używanej, np. w walce wręcz (bagnet i inne podobne, czasem improwizowane). Jest oczywiste, że z tej racji oskarżony posiadał ponadprzeciętne przygotowanie także np. z udzielania pierwszej pomocy, a zakłada to wiedzę, pełną świadomość niebezpieczeństwa i potencjalnych konsekwencji dość typowych obrażeń ciała i urazów (...)” - str. 13 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego - w sytuacji, gdy prawidłowa analiza w/w materiału dowodowego - nie daje podstaw do takiej oceny - tym bardziej w sytuacji, gdy w/w okoliczność determinowała ustalenie Sądu Apelacyjnego, iż w/w skazany nie mógł nie wiedzieć, iż ugodzenie nożem (przedmiotowym nożem) może prowadzić wyłącznie do śmierci człowieka i nie mógł tego nie przewidywać - co w konsekwencji (jednocześnie) stanowiło dokonanie ustaleń niekorzystnych dla w/w skazanego, pomimo braku środka odwoławczego wniesionego na jego niekorzyść - tym bardziej w sytuacji, gdy Sąd I instancji nie uznał (ustalił), iż w/w okoliczność (zawodowa służba wojskowa) miała stanowić okoliczność determinującą ustalenia strony podmiotowej zachowania skazanego, w szczególności w sytuacji, gdy Sąd I instancji, ani II instancji nie czynił jakiegokolwiek postępowania dowodowego w w/w zakresie;

3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw., z art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 434 § 1 pkt 1 k.p.k. - poprzez brak rzetelnego odniesienia się do postawionego w apelacji zarzutu dotyczącego dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie strony podmiotowej zachowania się w/w skazanego, w tym w szczególności dokonania prawidłowej subsumcji jego zachowania (zarzut z pkt. 1 a i c apelacji) i bezzasadne uznanie na jego (ich) podstawie za Sądem I instancji, iż w/w skazany zadając cios nożem przewidywał, że będzie prowadzić to do śmierci pokrzywdzonego i na to się godził, a nadto sprowadzenie dokonywanej kontroli odwoławczej - li tylko do ogólnej akceptacji oceny materiału dowodowego (w w/w zakresie) dokonanej w wyroku Sądu I instancji, przy jednoczesnym braku prawidłowego odniesienia się do argumentacji przedstawionej w środku odwoławczym - tym bardziej w sytuacji, gdy Sąd *ad quem* dokonał ustaleń niekorzystnych dla w/w skazanego, pomimo braku środka odwoławczego wniesionego na jego niekorzyść, albowiem uznał (ustalił), iż w/w skazany wyprowadzając cios nie trafił w jakieś przypadkowe miejsce na ciele pokrzywdzonego, a zatem przyjąć należy, iż cios był wymierzony i skazany trafił ostrzem noża w miejsce, w które mierzył (a cios zadany był w okolice serca), a nadto okoliczność uprzedniej zawodowej służby wojskowej skazanego ma w istocie przesądzać, iż wiedział i przewidywał, iż jego zachowanie może prowadzić do śmierci człowieka, zaś Sąd I instancji nie dokonał jakichkolwiek ustaleń w w/w zakresie, w szczególności w/w okoliczności w zakresie rozstrzygnięcia i ustaleń zawartych w treści wyroku Sądu I instancji nie były w jakimkolwiek zakresie oceniane w płaszczyźnie dokonywania oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w płaszczyźnie strony podmiotowej zachowania w/w skazanego i dokonania prawidłowej subsumcji jego zachowania w w/w zakresie;

4. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. - poprzez brak rzetelnego odniesienia się do postawionego w apelacji zarzutu dotyczącego dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i bezzasadne uznanie na jego podstawie, iż - in casu - brak jest podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec skazanego (art. 60 § 2 pkt 1 k.k.), w szczególności w sytuacji, gdy pomiędzy w/w skazanym a pokrzywdzonym doszło do pojednania - na co wprost wskazał Sąd Apelacyjny (str.

25 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), a zatem doszło do ziszczenia się jednego z przypadków wprost wskazanych przez ustawodawcę, uzasadniających stwierdzenie, iż zostało wypełnione treściowo pojęcie szczególnie uzasadnionego przypadku, prowadzącego do uznania, iż nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa i bezzasadne uznanie za Sądem I instancji, iż w realiach przedmiotowej brak jest podstaw do uznania, iż kara najniższa za usiłowanie zabójstwa byłaby nadmiernie surowa dla oskarżonego, a nadto sprowadzenie dokonywanej kontroli odwoławczej - li tylko do ogólnej akceptacji oceny materiału dowodowego (w w/w zakresie) dokonanej w wyroku Sądu I instancji, przy jednoczesnym braku prawidłowego odniesienia się do argumentacji przedstawionej w środku odwoławczym;

II. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to: art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 434 § 1 k.p.k. - poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie za Sądem I instancji, iż skazany R. F. zachowaniem przypisanym w pkt 1 sentencji wyroku Sądu Okręgowego wyczerpał znamiona przestępstwa usiłowania zabójstwa, albowiem skazany przewidywał, że jego zachowanie będzie prowadzić do śmierci pokrzywdzonego i na to się godził – podczas, gdy w ustalonym przez Sąd Okręgowy stanie faktycznym (następnie zaaprobowanym przez Sąd Apelacyjny) - jego zachowanie mogło zostać co najwyżej ocenione i zakwalifikowane jako wyczerpujące wyłącznie dyspozycję art. 156 § 1 pkt 2 k.k. - tym bardziej w sytuacji, gdy wniosek co do zamiaru zabójstwa nie może opierać się wyłącznie na samym tylko fakcie użycia niebezpiecznego narzędzia oraz sposobu działania, polegającego zwłaszcza na godzeniu w ważne dla życia okolice ciała pokrzywdzonego, zaś sam fakt uświadomionej możliwości zranienia nie może być utożsamiany z uświadomioną możliwością spowodowania śmierci człowieka, w szczególności w sytuacji, gdy zamiarowi zabójstwa pośrednio przeczy również treść wyjaśnień skazanego oraz skrucha (przeprosiny) wyartykułowana wobec pokrzywdzonego oraz zaistnienie pojednania pokrzywdzonego ze skazanym.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie w zaskarżonej części wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi - II Wydział Karny i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi w postępowaniu odwoławczym.

Jednocześnie obrońca wniosł o zasądzenie kosztów obrony udzielonej skazanemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, oświadczając, iż koszty te nie zostały uiszczone w całości, ani też w jakiegokolwiek części oraz o zwolnienie skazanego R. F. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego w całości, z jednoczesnym przejęciem ich na rachunek Skarbu Państwa z uwagi na sytuację materialną skazanego.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Łodzi-Śródmieścia wniosł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego R. F. okazała się oczywiście bezzasadna, co uzasadniało jest rozpoznanie przez Sąd Najwyższy na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 zd. pierwsze k.p.k. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że nadzwyczajny środek zaskarżenia unormowany w przepisach Rozdziału 55 — *Kasacja* Kodeksu postępowania karnego nie jest nakierowany na wywołanie i przeprowadzenie w procesie kolejnej kontroli o charakterze apelacyjnym (nie jest to postępowanie „trzecio-instancyjne”, którego celem miałyby być ponowne, „apelacyjne” weryfikowanie orzeczenia sądu pierwszej instancji). Kasacja i jej zarzuty mogą być skierowane w y ł ą c z n i e przeciwko prawomocnemu orzeczeniu sądu *ad quem* (art. 519 k.p.k.), a zatem w nadzwyczajnym środku zaskarżenia — co do zasady — wolno „atakować” tylko te uchybienia, których dopuścił się sąd trakcie postępowania odwoławczego. Uchybienia te muszą mieć — nadto — k w a l i f i k o w a n y charakter (muszą to być uchybienia dające się zakwalifikować jako „rażące naruszenia” w rozumieniu przepisu art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.), a ich zmaterializowanie się w postępowaniu odwoławczym (dla skuteczności kasacji) powinno prowadzić do ustalenia, że mogły one mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Trzeba ponadto wskazać, że zgodnie z od dawna ustabilizowaną praktyką orzecniczą najwyższej instancji sądowej, podstawy kasacji nie może stanowić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jako niemieszczący się w ramach podstaw kasacyjnych, o których mowa w przepisie art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego R. F. tych wymogów nie spełnia.

Zestawienie ze sobą zarzutów przedstawionych w zwyczajnym środku zaskarżenia z zarzutami wyartykułowanymi w nadzwyczajnym środku zaskarżenia dowodzi, że zarzuty przedstawione w pkt. 1a i pkt. 1c *petitum* apelacji wniesionej uprzednio przez obrońcę oskarżonego R. F. od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 23 maja 2023 r. (w których wskazano na naruszenie przez sąd orzekający *in merito* przepisów art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) odpowiadają zarzutom zawartym w pkt. I.1, I.2 i I.3 kasacji, które zostały jedynie zmodyfikowane w sposób umożliwiający przekwalifikowanie ich na zarzuty o charakterze kasacyjnym (poprzez dodanie do uprzedniej kwalifikacji apelacyjnej przyjętej przez obrońcę R. F. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 434 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k.). W sposób jednoznaczny świadczy to o tym, że autor kasacji usiłuje ominąć rygory procesowe postępowania kasacyjnego i ponownie poddać kontroli odwoławczej orzeczenie sądu pierwszej instancji, ignorując wymogi wynikające z normatywnego ukształtowania podstaw kasacyjnych. Zarzuty o charakterze apelacyjnym nie mogą stanowić podstawy do inicjowania kontroli w postępowaniu kasacyjnym. Regulacje zawarte w ustawie postępowania karnego dopuszczają kwestionowanie nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia jedynie orzeczenia sądu instancji odwoławczej i przeprowadzenie oceny prawidłowości orzekania tego sądu.

Odnosząc się łącznie do tych zarzutów, bowiem ich wspólnym rdzeniem konstrukcyjnym jest forsowanie przez autora kasacji tezy (dotyczy to skądinąd także zarzutu kasacyjnego oznaczonego jako pkt II *petitum*), że Sąd Apelacyjny w Łodzi naruszył zakaz *reformationis in peius* przez czynienie niekorzystnych dla skazanego R. F. ustaleń faktycznych w płaszczyźnie strony podmiotowej przy braku istnienia środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść skazanego (naruszenie w postępowaniu odwoławczym art. 434 § 1 k.p.k.), należy wskazać przede wszystkim na to, że do wskazanego przez obrońcę R. F. poczynienia dodatkowych, niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń faktycznych nie doszło.

Autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia tych niekorzystnych ustaleń faktycznych dopatruje się w zawartych w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 listopada 2023 r. wypowiedziach sądu odwoławczego dotyczących strony podmiotowej

czynu, za który został skazany R. K. . Rzec w tym, że sąd *meriti* dokonał w tym zakresie własnych ustaleń faktycznych. W części dyspozytywnej wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 23 maja 2023 r. ustalono w sposób jednoznaczny, że oskarżony R. F. cyt.: "[...] działając w zamiarze ewentualnym usiłował pozbawić życia S. P. [...] przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na niezwłoczne udzielenie pomocy medycznej przez jego partnerkę i służby medyczne [...]". Stanowisko to zostało celnie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku sądu orzekającego *in merito*, który w sposób zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego uznał, że „fakt, że oskarżony zadał pokrzywdzonemu cios ostrym nożem kuchennym w klatkę piersiową (po jej prawej stronie), gdzie znajdują się ważne dla życia narządy, (płuca, duże naczynia krwionośne), świadczy o tym, że miał świadomość, iż takie działanie może spowodować śmierć i na to się godził, choć nie chciał takiego skutku osiągnąć” (s. 8 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 23 maja 2023 r.). Wbrew zatem temu co twierdzi autor kasacji, sąd *ad quem* żadnych nowych i niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń faktycznych w tym zakresie nie poczynił: ustosunkowując się do zarzutów apelacji atakujących dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia co do strony podmiotowej czynu przypisanego skazanemu R. F. w niczym nie zmodyfikował przecież ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd *meriti*, tym bardziej zaś nie poczynił nowych, niekorzystnych ustaleń faktycznych bez środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego. Wskazał jedynie sąd odwoławczy na to — co mieści się całkowicie w zakresie ustaleń faktycznych odnoszących się do strony podmiotowej poczynionych przez pierwszą instancję i nie stanowi nowych, niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń czynionych bez środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego — że cyt.: „świadomość możliwych konsekwencji takiego uszkodzenia ciała [tj. zadania rany w okolice serca - *przyp. SN*] jest dość powszechna”. Dalej sąd odwoławczy stwierdził w uzasadnieniu, że cyt.: „świadomość [ta] u oskarżonego ‘ponadprzeciętna’ [...] świadomość osoby będącej żołnierzem jest zaś pod tym względem oczywiście większa” (s. 12-13 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 listopada 2023 r.). Poczynienie tych uwag w odpowiedzi na zarzuty sformułowane w kasacji nie stanowi „orzekania na

niekorzyść oskarżonego” w rozumieniu przepisu art. 434 § 1 k.p.k., nie stanowi też dokonania nowych, niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń faktycznych odnoszących się do strony podmiotowej. Przecież sąd *ad quem* nie twierdzi, że gdyby nie profil zawodowy oskarżonego R. F. to nie mógłby on przewidzieć skutków zadania ciosu nożem w okolice serca S. P. : sąd odwoławczy wskazał jedynie na to, że u oskarżonego świadomość negatywnych następstw niebezpiecznego działania z naruszeniem wszelkich reguł ostrożności była wyższa, ale nie wynika z tego przecież logicznie wniosek, że przy braku doświadczenia zawodowego (praca żołnierza zawodowego) oskarżony R. F. nie miałby takiej świadomości. Jeśli chodzi o dokonania ustaleń co do strony podmiotowej na podstawie opinii biegłej J. K., to należy przypomnieć, że za treścią tej opinii trafnie przyjęto, że przy operowaniu ostrym narzędziem tnącym siłą ciosu — z punktu widzenia ewentualnego skutku śmiertelnego — schodzi na dalszy plan, bowiem takie narzędzie z łatwością przebija tkanki i uszkadza narządy wewnętrzne. O bezzasadności forsowanych przez autora kasacji tez — w kontekście rzekomej wadliwości dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych odnoszących się do strony podmiotowej działania sprawcy — świadczy m. in. argumentacja dotycząca rzekomego braku „statyczności” pokrzywdzonego, który miałby się jakoby przekładać na ocenę strony podmiotowej działania sprawcy i prowadzić do konieczności rewizji stanowiska przyjętego w tym zakresie przez sądy obu instancji.

W kasacji pisze się, że „[...] z treści [...] zeznań [świadka M. K. - *przyp. SN*] wynika, iż „(...) S. nie posłuchał i znowu pstryknął palcami i wtedy R. złapał największy nóż, który się przed nim znajdował i machnął tym nożem w stronę S. (...)” - k. 57, co wyklucza przecież „statyczność” pokrzywdzonego, jak również zamierzony i wymierzony charakter zadanego przez skazanego ciosu (machnięcie nożem)”. Teza ta stanowi niedopuszczalną w postępowaniu kasacyjnym czystą polemikę z ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez sąd pierwszej instancji i zaaprobowanymi przez sąd odwoławczy, z których wynika — jak już była o tym wyżej mowa — że oskarżony R. F. zadał pokrzywdzonemu cios ostrym nożem kuchennym w klatkę piersiową (po jej prawej stronie), gdzie znajdują się ważne dla życia narządy, (płuca, duże naczynia krwionośne). Z żadnego z przeprowadzonych

w sprawie dowodów nie wynika teza forsowana przez obrońcę skazanego, zaś łączenie tego, że „S. [P.] nie posłuchał [oskarżonego] i znowu pstryknął palcami” z tym, że pokrzywdzony miał się rzekomo znajdować w stanie „niestatycznym” stanowi całkowite nieporozumienie.

Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 listopada 2023 r. dowodzi ponadto, że instancja odwoławcza odniosła się nie tylko w sposób obszerny, ale przede wszystkim trafny (art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k.) do zarzutów apelacyjnych dotyczących sposobu oceny materiału dowodowego przez sąd pierwszej instancji (por. w tym zakresie s. 6-15 uzasadnienia sądu odwoławczego). Nie ma potrzeby powtarzania tej argumentacji w tym miejscu, bowiem Sąd Najwyższy ją w pełni aprobuje.

Odnosząc się do zarzutu kasacyjnego oznaczonego jako pkt I.4 nadzwyczajnego środka zaskarżenia należało stwierdzić, że jest on oczywiście bezzasadny. Sąd odwoławczy trafnie uznał, że poza pojednaniem (do którego doszło na bardzo późnym etapie postępowania) brak jest jakichkolwiek argumentów przemawiających na korzyść oskarżonego, które uzasadniałyby wyjątkowe, fakultatywne skorzystanie z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary, wskazując m. in. na to, że zamach na życie S. P. został podjęty z oczywiście błahego powodu, usiłowanie wiązało się ze spowodowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, oskarżony w trakcie dokonania czynu był pod znacznym wpływem alkoholu, zaś przeproszenie pokrzywdzonego nosi znamiona czynności o raczej sztucznym charakterze (przeproszenie za to, że cyt.: „tak się stało”, a nie za swój czyn, brak szczególnie poruszającej postawy oskarżonego).

Zarzut z pkt II kasacji dotknięty jest wewnętrzną sprzecznością i w istocie zmierza do podważenia ustaleń faktycznych, bowiem sąd pierwszej instancji dokonał innych niż postulowane przez autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia ustaleń, tj. przyjął — o czym była już mowa wyżej — że R. F. cyt.: "[...] działając w zamiarze ewentualnym usiłował pozbawić życia S. P. [...] przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na niezwłoczne udzielenie pomocy medycznej przez jego

partnerkę i służby medyczne". Zarzut ten jest w istocie nie tylko wewnętrznie sprzeczny, ale nieprawidłowy od strony jego ujęcia warsztatowego: postawienie bowiem zarzutu naruszenia przez sąd prawa materialnego jest tylko wtedy możliwe (nie tylko w zwyczajnym środku odwoławczym, ale także w kasacji), gdy autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie kontestuje ustalonego przez sąd stanu faktycznego i wskazuje na wadliwość dokonanej w procesie subsumcji. Tymczasem sformułowanie tego zarzutu stało się możliwe wyłącznie przy przyjęciu alternatywnego (odmiennego od przyjętego przez sąd pierwszej instancji), forsowanego przez obrońcę R. F. stanu faktycznego, w którym oskarżony nie przewidywał możliwości śmierci pokrzywdzonego. Autorowi kasacji w istocie nie o rażące naruszenie prawa materialnego chodzi, lecz do przeprowadzenie kolejnej, tym razem wychodzącej z innych pozycji, polemiki z ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez sądy w tej sprawie, o czym świadczy jego stanowisko, że cyt.: "wniosek co do zamiaru zabójstwa nie może opierać się wyłącznie na samym tylko fakcie użycia niebezpiecznego narzędzia oraz sposobu działania, polegającego zwłaszcza na godzeniu w ważne dla życia okolice ciała pokrzywdzonego [...]". Formułowanie zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego miałoby rację bytu tylko wówczas, gdyby sądy w sprawie dokonały innych ustaleń faktycznych. Tak jednak w sprawie nie było. Także ten zarzut okazał się zatem oczywiście bezzasadny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego R. F. jako oczywiście bezzasadną, zwalniając jednocześnie skazanego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne i zasądzając na rzecz obrońcy z urzędu wynagrodzenie za sporządzenie i wniesienie na rzecz skazanego kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 listopada 2023 r. (sygn. II AKa 252/23).

[J.J.]

[t.n]

